

Coś na drogę – Chłopcy z Placu Broni

Wśród wielu historii
Które dobrze znam
Zaśpiewam Ci jedną
Przeżyłem ją sam
Nie martwił mnie nigdy
Codzienny chleb
Bo tylko miłość
Ważna jest
Ci co mnie znali
Śmieli się prosto w twarz
Patrzyli z pogardą
Na takich jak ja
Nie chciałem ich słuchać
Nie chciałem znać
Nie myśląc wiele
Ruszyłem w dal
I rzekł do mnie Pan
Musisz w sercu mieć coś na drogę
Gdy ciemność i mrok
Musisz w sercu mieć coś na drogę
Długo tak trwałem
Samotny jak pies
Tak długo aż
Spotkałem Cię
Twardą dał mi szkołę
Artysta Bóg
Bym kochał życie
Zrobił wszystko co mógł
Dziś już wiem
Że trzeba w sercu mieć coś na drogę
Gdy ciemność i mrok
Trzeba w sercu mieć coś na drogę
Mmmm
Mmmm
Mmmm
Mmmm

Mmmm

Mmmm

Mmmm

Mmmm

Cierpliwie liczyłem

Noce i dni

Tak długo aż

Zjawiłaś się Ty

Teraz kochaj mnie czule

I nie wstydz się łez

Wszak uroda życia

W tęsknocie jest

Dziś już wiem

Że trzeba w sercu mieć coś na drogę

Gdy ciemność i mrok

Trzeba w sercu mieć coś na drogę

Dziś już wiem

Że trzeba w sercu mieć coś na drogę

Gdy ciemność i mrok

Trzeba w sercu mieć coś na drogę



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych